

Małgorzata Włodarczyk

Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej?

O statusie dóbr kultury i architektury współczesnej mówi się ostatnio więcej, ale jeszcze nie tak wiele. Jak ważna to tematyka, świadczą coraz liczniejsze wypowiedzi na łamach prasy i na konferencjach naukowych. Niestety często wypowiedzi te padają dopiero w kontekście burzonych lub „przekształcanych” znamienitych przykładów polskiej, powojennej myśli architektonicznej i konstrukcyjnej. Najczęściej dzisiaj omawianym „przypadkiem” jest budynek „Supersamu” przy pl. Unii Lubelskiej (J. Hryniewiecki, M. i E. Krasińscy, W. Zalewski). Z uwagi na jego stan techniczny właściciel zdecydował się na likwidację, co kolei wywołało liczne protesty. Uczestnicy międzynarodowej konferencji pn. „Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej; status dóbr kultury współczesnej; jak chronić i odnawiać obiekty architektoniczne i urbanistyczne”, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Architektów Polskich w dniach 11-12 maja 2006 r. w Warszawie, poświęcili wiele uwagi tej sprawie, włącznie z apelem do architektów o dobrowolne składki na rzecz dokumentacji tego obiektu. Rozpoznawana jest podobno również koncepcja ewentualnego odtworzenia budynku w ramach planowanego tzw. Warszawskiego Parku Technologicznego, tak aby ten wybitny przykład nie zniknął bezpowrotnie z „widzialnej historii” architektury współczesnej.

W swym głównym wydźwięku konferencja miała na celu podsumowanie sytuacji architektury współczesnej w Polsce i rozpoczęcie dyskusji na ten temat na szczeblu lokalnym i krajowym. W konferencji tej brali udział wykwalifikowani wykładowcy, architekci oraz konserwatorzy zabytków. Istotnym było porównanie, czy status polskich dóbr kultury współczesnej różni się od statusów w innych krajach europejskich, zarówno w świetle powojennej odbudowy, jak i w kontekście obecnej rewitalizacji miast. Poszczególne wystąpienia¹ poka-

zały różne metody zajmowania się problematyką dóbr architektury współczesnej. Łączyła je jednak wspólna cecha: trudności z przełamaniem bariery społecznego myślenia i podejścia do obiektów powstałych w latach powojennych, w szczególności w Polsce wobec obiektów powstałych po 1956 r. Jednocześnie jest już dostrzegane obecnie pewne zainteresowanie służb konserwatorskich architekturą powstałą przed 1956 r., tj. architekturą socrealistyczną, w jakimś sensie powodowane prawdopodobnie przez historyzujące formy występujące w tych obiektach architektonicznych i urbanistycznych, łatwiejsze w powszechnej percepcji, w przeciwieństwie do modernizmu powojennego. W szczególności układy urbanistyczne ułatwiają ochronę dóbr architektury współczesnej w nich zbudowanej dzięki możliwości odpowiednich zapisów planistycznych. Interującym przy tym narzędziem działania może być wprowadzenie pojęcia „chroniony obszar architektoniczny jako dziedzictwo miejskie i krajobrazowe”, o którym była mowa w wielu wystąpieniach konferencyjnych.

Zmienia się, aczkolwiek powoli, myślenie odnoszące się do spuścizny ostatnich dekad. Trudność stwarza zwłaszcza podejście do sposobu ochrony i działania na rzecz obiektów architektury i urbanistyki. Na wspomnianej konferencji naukowej, zgodnie z jej tytułem, zadawano sobie na różny sposób pytanie: „Rejestr zabytków czy lista dóbr kultury architektury współczesnej”. O jednoznaczna odpowiedź trudno, ale z pewnością wszystkie obiekty wymagają metodologicznych badań lub chociażby tylko dokumentacji czy stworzenia pewnego rodzaju „listy”, z której trafiałyby one ewentualnie do rejestru zabytków. Jeśli nawet nie trafią do tego rejestru lub fizycznie nie przetrwają, to przynajmniej będą zidentyfikowane dla celów badawczych i poznawczych, czyli w pewien sposób zostaną zachowane dla przyszłych pokoleń. W kontekście wyboru obiektów nasuwa się przy



Kraków, BWA przedtem i teraz



Warszawa, ul. Foksal 2



tym refleksja, iż należy pamiętać, za Władysławem Tarkiewiczem, że zabytkiem architektury zostają również te budowle czy zespoły, które: „(...) sławy swej nie mogą wylegitymować harmonią formy, lecz raczej urokiem kojarzeń i przypomnień”².

Przykładem pozytywnej aktywności i odnoszonych sukcesów jest działalność Komisji ds. Dziedzictwa Kultury Współczesnej powołanej przez Oddział Warszawski SARP, a zajmującej się przedmiotową tematyką na terenie miasta Warszawy, przedstawiona uczestnikom Konferencji. Na szczególną uwagę zwraca w tym przypadku interdyscyplinarny charakter Komisji oraz wypracowana przez nią metoda, która pozwala na porównywanie przy pomocy punktowej „oceny” poszczególnych obiektów w zależności od różnych przyjętych cech (przymiotów), umożliwiając swoiste wartościowanie i klasyfikowanie architektury współczesnej³.

Kolejnym poruszonym problemem był brak pełnej dokumentacji i inwentaryzacji tych obiektów. Pewne działania czyni w tym zakresie Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, ale okazują się niewystarczające i zbyt powolne jak na dzisiejsze czasy. Budynki i zespoły obiektów, w szczególności te z okresu lat 1956-1970, jako lokalizowane w atrakcyjnych miejscach, ulegają ciąglej i postępującej dewastacji (wyburzenia lub całkowita przebudowa). Wychodząc na przeciw temu problemowi PKN ICOMOS powołał Komisję Naukową pn. „Architektura i Urbanistyka XX w.”⁴ W założeniu komisja ta ma zajmować się inicjowaniem działań na rzecz ochrony dóbr współczesnego dziedzictwa architektonicznego, w tym gromadzeniem danych, informacji i fotografii.

W szeregu wypowiedzi podnoszony był wątek ilości czasu, jaki musi upłynąć, abyśmy mogli rozważnie wartościować współczesne dziedzictwo. Ze zrozumiałych względów odpowiedzi nie były jednoznaczne, przy czym przeważało zdanie, iż 50 lat wstecz to za długi okres, często nie pozwalający na zachowanie – ochronę współczesnych dóbr. W wielu wypadkach, nie tylko w Polsce, dobre i nowatorskie przykłady rozwiązań projektowych nie zostały zachowane – ochronione w związku z tak zakładanym kryterium upływu czasu dla oceny obiektów architektonicznych i urbanistycznych. Podkreślić należy również, że przy braku zrelatywizowania podejścia do wartości obiektu niezależnie od upływu czasu, istnieje niebezpieczeństwo postania sytuacji, w której dla przyszłych pokoleń nie zachowają się te wszystkie budowle architektoniczne i inżynierskie będące świadectwem minionych społeczeństw i uwarunkowań w jakich obiekty te powstały i funkcjonowały, a które to stanowią dziedzictwo historyczne mówiące o minio-

nych dziejach. Pustka taka świadczyć będzie o swoistym barbarzyństwie naszych czasów, tj. braku poszanowania kultury przez nas i nam współczesnych, dających temu przyzwolenie, bowiem: „Brak wystarczającej i pełnej oceny tych zasobów, jak też wyobrażeń o najważniejszych środkach niezbędnych do ich prawidłowej ochrony w obecnej dobie zbiega się za świadomością nieodwracalnej degradacji postępującej w świecie ograniczonych zasobów”⁵.

Poza problemem mentalnym związanym z negatywną postawą wobec czasów, w jakich obiekty z 2 połowy XX wieku powstawały i w ogóle niską oceną tego, co wówczas zrobiono, poważnym problemem jest stan techniczny budynków i budowli oraz możliwość adaptowalności do współczesnych funkcji. Zmieniły się w międzyczasie materiały i technologie. Zmieniły się również oczekiwania wobec miejsc i wybudowanych tam obiektów, ale aktualnym jest ciągle stwierdzenie, że „Żyjemy w czasach przełomu, a epoki przełomowe zawsze charakteryzowała skrajna negacja zjawisk najbliższej przeszłości (...). Przecież skądinąd trafne dostrzeżenie szkód powstałych w rezultacie bezwzględnej, powszechnej nacjonalizacji nie może prowadzić do fascynacji skrajną prywatyzacją i zapomnienia, że zabytek charakteryzuje podwójna wartość:

- materialna, mająca znaczenie użytkowo-rynkowe (...);
- niematerialna, mająca znaczenie ogólnospołeczne, czasem ogólnoludzkie(...)”⁶.

Szczególnym przykładem dla zilustrowania poruszonej tu tematyki i dla pokazania wagi nawarstwiających się wartości historycznych i kulturowych jest zespół budynków przy ul. Foksal w Warszawie, jednocześnie miejsce odbywania się przedmiotowej konferencji. Jest to wyrazisty przykład koegzystencji architektury pałacowej z nowoczesnym – modernistycznym pawilonem wystawowym. W tym zestawieniu nie tylko pałac Zamoy-skich, ale również ów Pawilon Wystawowy SARP jest dobrem kultury i zabytkiem jednocześnie, mimo braku jego (pawilonu) wpisu do rejestru zabytków. Jest świadectwem znakomitego warsztatu, wycucia formy i detalu architektonicznego, a także przykładem niezwykle udanego wkomponowania w zielen parkową i wykorzystania „gry” tej zieleni z architekturą. Niezwykłość widoku drzew z wewnątrz pawilonu to jeden efekt, drugi to widok wnętrza obiektu z parku przy jednoczesnym multiplikowaniu, dzięki wielkoformatowym przeszkleniom, efektów widoczności i przenikania wnętrza – zewnątrz w zależności od pory dnia. O pawilonie tym należy przypomnieć, iż jest on autorstwa architektów Marka Bieniewskiego, Je-

rzego Józefowicza, Krzysztofa Moldzyńskiego, Jerzego Przeradowskiego⁷. Dobudowanie nowego budynku do XIX-wiecznego pałacu budzić mogło emocje i obawy co do zaprojektowanej formy, ale też od początku niezwykłość tego obiektu była zauważana i pisano: „(...) w naturze nowa konstrukcja znakomicie współdziała z zabytkową architekturą i stanowi przykład trafnego rozwiązania przestrzennego. (...) Ten typ ‘purystycznej’ architektury, wywodzący się z twórczości Mies van der Rohe’a, jeszcze raz udowodnił, że nie traci na świeżości i – mimo że osiągnął już swoje apogeum – jest w wielu wypadkach rozwiązaniem względnie najtrafniejszym”⁸.

Takich obiektów jest w Polsce więcej. Głównie są to budynki użyteczności publicznej, rzadziej budynki mieszkalne, powstające najczęściej w ramach budownictwa komunalnego czy spółdzielczego, ale i tu znaleźć można ciekawe przykłady. Niestety obiekty te czy założenia kompozycyjne „odchodzą”. Smutkiem napawa widok budynku Biura Wystaw Artystycznych (obecnie tzw. Bunkier Sztuki) w Krakowie autorstwa Krystyny Tołłoczko-Różyńskiej⁹. Jeden z najpiękniejszych obiektów współczesnej architektury w tym mieście służy obecnie jako tło dla metalowo-plastikowej, kawiarnianej „altany” całorocznej zaprojektowanej niestety przez jednego z awangardowych artystów plastyków okresu, w którym ten budynek (BWA) powstał.

Optymizmem napawa natomiast fakt, że omawiana konferencja nie była konferencją tylko „architektoniczną”. Uczestniczyli w niej bowiem i wypowiadali się również konserwatorzy zabytków z Polski oraz Francji, Holandii i Niemiec, a także przedstawiciele środowiska deweloperów działający na tutejszym rynku i zawiadujący niejednokrotnie obiektami pochodzącymi z drugiej połowy XX wieku. Istnieje zatem szansa na dalsze poszukiwanie i dyskusje dla próby odpowiedzi na pytania: co, w jakim zakresie, w jaki sposób i od kiedy ochraniać dla następnych pokoleń. W szczególności gdy mowa o spuściźnie nie tak odległych lat.

¹ Wypowiedzi lub ich skróty zostaną zamieszczone w wydawnictwie pokonferencyjnym. Wygłoszono referaty: Ewa Nekanda-Trepka, Stołeczny Konserwator Zabytków w Warszawie, „Status zabytków i dóbr kultury współczesnej”; Tomasz Zemła, Z-ca Naczelnego Architekta Warszawy, „Rola samorządu warszawskiego w ochronie dóbr

kultury”; Jan Janczykowski, Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków, „Wpis do rejestru zabytków układu urbanistycznego Nowej Huty – problemy i uwarunkowania ochrony konserwatorskiej obiektów i zespołów współczesnych; dr Halina Landecka, Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków, „Refleksje dotyczące ochrony dóbr kultury współczesnej”; Maria Sarnik-Konieczna, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, „Wyzwania i zagrożenia”; prof. dr Marieke C. Kuipers, Uniwersytet w Maastricht i pracownik naukowy w Holenderskim Departamencie Ochrony Zabytków, „Historyczno-kulturowy rekonesans, zastosowanie poza ustawowego aparatu planowania” i „Rotterdam i odbudowa, status powojennego dziedzictwa w Holandii”; Stefan Boltz, Senator ds. Zabudowy i Ruchu Miejskiego w Bremen, w Niemczech, „Bremen – wartość budynków umieszczonych w rejestrze zabytków oraz wartość dobra kultury współczesnej wobec życia dużego miasta i jego promocji. Jakie prawne narzędzia służą do utrzymania tych wartości” i „Jak połączyć ochronę i współczesne wykorzystanie znanych budynków na użytek rewitalizacji centrów miast”; Alain Marinos, Główny Inspektor ds. Architektury i Dziedzictwa Narodowego w Ministerstwie Kultury i Komunikacji w Paryżu, we Francji, „Nowe narzędzie o nazwie chroniony obszar architektoniczny, dziedzictwo miejskie i krajobrazowe”. Wstęp do studium miasta Brest” i „Ochrona narodowego dziedzictwa we Francji”; prof. dr Krzysztof Pawłowski, PKN ICOMOS i Komisja Architektury i Urbanistyki PAN, „Od ewidencji gminnej do listy światowego dziedzictwa”; Jolanta Przygońska i Maria Sołtys, Komisja ds. Dziedzictwa Kultury Współczesnej Oddziału Warszawskiego SARP, „Ochrona dziedzictwa architektury II połowy XX wieku działaniem interdyscyplinarnym środowisk twórczych”; Andrzej Chołdzyński, architekt, „Trzy obiekty architektoniczne – trzy różne rodziny wartości – trzy różne sposoby ochrony; Włodzimierz Mucha, architekt, „Wartości historyczne i kulturowe wobec nowych wymagań miejsca”; prof. dr Andrzej Kadłuczka, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WA PK, „Ochrona najnowszej architektury historycznej”.

² Tatariewicz Władysław, *Skupienie i marzenie*, s. 66, Kraków 1951.

³ Więcej informacji w: Komisja ds. Dziedzictwa Kultury Współczesnej, Oddział Warszawski SARP.

⁴ PKN ICOMOS: www.icomos-poland.org.pl.

⁵ Pawlicki Maciej, *Strategia konserwacji zabytków architektury w Polsce*, s. 5, Politechnika Krakowska, Monografia 142, Kraków 1993.

⁶ Rymaszewski Bohdan, *Polska ochrona zabytków*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005, s.175.

⁷ Zaprojektowany za kadencji i z inicjatywy ówczesnego Prezesa SARP arch. Henryka Buszko w 1962 r., a zrealizowany w 1968 r.

⁸ Zabłocki Wojciech, *Pawilon Wystawowy SARP przy ul. Foksal w Warszawie*, w: „Architektura”, nr 4/69.

⁹ Projekt: 1959-60, realizacja w 1965 r. Przykład architektury bliskiej brutalizmowi i ekspresjonizmowi.